

Lublin, dn. 27. 11. 2025 r.

prof. dr hab. Maria Wojtak
em. prof. UMCS w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej

*Analiza genologiczna preambuł polskich aktów prawnych z lat 1918–2018 ze szczególnym
uwzględnieniem wpływu ich budowy składniowej na prezentowane wartości*

przygotowanej przez **Panią Mgr Weronikę Kosmalską**

na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM

pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Małgorzaty Rybki i prof. dr. hab. Marka Smolaka

Oceniana rozprawa doktorska jest znakomitą, wręcz wybitną osiągnięciem naukowym Autorki. Podejmuje problematykę ważną społecznie i ważką naukowo, a nieopracowaną na gruncie genologii oraz nauk pokrewnych i sąsiedzkich. Jest opracowaniem interdyscyplinarnym, łączącym perspektywę prawoznawczą z lingwistyczną. Wymagała od Doktorantki badawczej dojrzałości, odwagi w projektowaniu zadań badawczych, skrupulatności analitycznej oraz kreatywności.

Bezdyskusyjna jest ogromna wartość merytoryczna pracy. Autorka porusza się teoretycznie oraz analitycznie po rozległych i skomplikowanych obszarach badawczych, rozsądnie i logicznie profilując wywody. Prezentuje podejście integracyjne, umiejętnie wybierając i komentując zarówno zjawiska łączące różne dyscypliny, jak i oddalające je od siebie.

Precyzja dotyczy przede wszystkim kwestii warsztatowych. Uzasadniając wysoką recenzencką ocenę dokonań Doktorantki, przedstawię zatem najważniejsze składniki Jej badawczego warsztatu, decydujące w moim przekonaniu o ponadprzeciętnym poziomie opracowania.

Precyzyjnie przedstawiona jest imponująca podstawa materiałowa, którą tworzy 309 preambuł polskich aktów prawnych z lat 1918–2018 (s. 28–30). Jest to zbiór kompletny (pominięcie aktów prawa międzynarodowego Autorka uzasadnia). Materiał badawczy obejmuje prawo powszechne – obowiązujące na terenie kraju. W omawianej części pracy znajduje się ponadto opis sposobu pozyskiwania materiału badawczego oraz wyboru horyzontów czasowych (okresy odpowiadające trzem bytom państwowym, w jakie uformowana była Polska po roku 1918). Doktorantka przedstawia też liczbowe zasoby

preambuł z poszczególnych okresów (s. 30). Dopelnieniem tej charakterystyki jest wykaz materiału badawczego umieszczony na końcu rozprawy.

Na wysoką ocenę zasługuje wstępna charakterystyka preambuły jako gatunku wypowiedzi. Preambuła jest przedstawiana jako składnik konstytucji, ustawy, rozporządzenia, dekretu, a więc jako wypowiedź całościowa o stałej strukturze, określonej treści, funkcjach i ukształtowaniu stylistycznym. Doktorantka odwołuje się zarówno do definicji słownikowej, jak i do rozumienia prawoznawczego. Zwraca uwagę na polileksję terminologiczną, dokonując wyboru terminu na użytek pracy. Określa zakres użycia terminu *preambuła*: „używany będzie dla oznaczenia tekstu prawnego stanowiącego integralną część aktu normatywnego znajdującego się między jego tytułem a częścią artykułowaną, przepisami merytorycznymi, początkiem pierwszego akapitu bądź paragrafu” (s. 12). Wzbogaca wstępna charakterystykę o kwestie typologiczne, historię gatunku, dystrybucję w aktach prawnych itd. Odsyłając do bogatej literatury przedmiotu, wieloaspektowo przedstawia zagadnienia funkcji preambuł. Czytelnik otrzymuje bardzo rzetelnie przygotowaną charakterystykę preambuł, sposobu ich postrzegania i traktowania w ramach prawoznawstwa. Autorka nie pomija też kwestii uwzględnienia w analizach rozległego kontekstu. Imponujące zaiste tło wymagało najpierw jego rozpoznania i opisu, a potem wprowadzenia do wielowymiarowych analiz, co w znaczącym stopniu podnosi poziom opracowania.

Uzasadnieniem podjęcia tematu stają się – po pierwsze, status i rola preambuł („główną rolą preambuły aktu prawa jest przedstawienie *ratio legis* stanowionego prawa. Preambuła stanowi bowiem swoisty łącznik między prawodawcą a adresatami, który pozwala na częściowe odformalizowanie łączących ich relacji”. – s. 25–26), a po drugie, stan badań, oceniany jako ubogi, ponieważ dominują opracowania odnoszące się do preambuł ustaw zasadniczych. W podsumowaniu stanu badań Doktorantka stwierdza: „dotąd nie powstała praca poświęcona preambułom jako gatunkowi tekstu (prawnego). Nie ustalono także dotychczas skali stosowania przez prawodawcę preambuł w stuleciu 1918-2018 oraz nie przeprowadzono statystycznych badań składniowych wskazanego materiału” (s. 46).

Znalezienie stosownego materiału badawczego, dookreślenie ogólne profilu badań – to początki obranej przez Doktorantkę ścieżki badawczej. Mając do czynienia z tekstami prawnymi, nie mogła pominąć prawniczej perspektywy we własnych dociekaniach. W gronie promotorów oraz recenzentów znajdują się prawnicy, więc czuję się zwolniona z oceniania jurydycznej perspektywy rozprawy. Wspomnę jedynie o pojęciu *języka prawa*, jakim finalnie posługuje się Autorka i o różnicach w sposobie ujmowania zagadnień językowych przez środowiska prawnicze i przez językoznawców. Doktorantka zdaje sprawę z tych rozbieżności

w moim odczuciu bardzo dobrze, mnie imponując znajomością odnośnej literatury przedmiotu. Już w tym miejscu pragnę zaznaczyć, że w moim przekonaniu fuzja lingwistyki i nauk prawnych nie musi się dokonywać zawsze i w przypadku każdego zagadnienia, które jest umiejscowione na prawniczym polu poznawczym, a badane w perspektywie lingwistycznej.

Z mojego punktu widzenia, ale też w świetle zadań badawczych, jakie stawia sobie Pani Mgr Weronika Kosmalska, bardziej istotna jest perspektywa lingwistyczna – rozwarstwiona w pracy i potraktowana wieloaspektowo. Zaplecze teoretyczne jest przedstawione w sposób znamionujący dojrzałego badacza. Aż mi trudno znaleźć określenie, które oddawałoby najogólniej zakresy autorskiej erudycji. Bogata? Przebogata? Imponująca – to chyba najbardziej adekwatna przydawka. Wyliczmy zatem, jakie dyscypliny lingwistyczne i jakie szczegółowe zagadnienia Doktorantka ogarnia refleksją w ocenianej pracy: (1) genologię (z uwzględnieniem jej odłamów, najważniejszych badaczy, pola badawczego, metod i rezultatów badawczych), (2) tekstologię (budowa tekstu, jego delimitacja), (3) pragmalingwistykę (role komunikacyjne, intencje komunikacyjne, sposoby ich wyrażania), (4) aksjolingwistykę (wartości i wartościowanie, nazwy wartości i ich typologie, środki wartościowania), (5) stylistykę, (6) gramatykę – w szczególności składnię w wersji formalnej i semantycznej, (7) statystykę językoznawczą i tradycje jej stosowania w badaniach składniowych, w tym w odniesieniu do tekstów prawnych. A wszystko po to, aby analizom nadać profil genologiczny, w znaczącym stopniu samodzielnie kształtowany.

Wśród celów badań Autorka umieszcza: (1) ustalenie wzorca gatunkowego (oraz jego wariantów) w trakcie analiz genologicznych, (2) scharakteryzowanie ewolucji gatunku, (3) skupienie uwagi na aspektach wzorca, (4) analiza składni preambuł – pytania o cechy wspólne składni preambuł, funkcje konstrukcji składniowych, ukształtowanie składniowe preambuł na tle syntaktyki innych typów tekstów, (5) analiza wartości (założenie istnienia związku składni z aksjologią). Autorka dostrzega wstępnie, że w preambułach wartościowanie jawi się jako działanie pewnej grupy. W związku z tym formułuje następujące pytania badawcze: W jakim zakresie teksty preambuł wyrażają kanon aksjologiczny społeczeństwa, a w jakim stanowią środek perswazyjnej działalności władzy? Czy możliwym jest stwierdzenie tego na podstawie analizy składniowej tekstów? Jest przekonana, że „[o]dpowiedź na ostatnie pytanie będzie szczególnie cenna z punktu widzenia aksjologii prawa” (s. 48). Problematyka wartości i wartościowania jest dowartościowana, jak deklaruje Autorka, ze względu na interdyscyplinarny charakter pracy (s. 54) i jeden z celów, jakim jest

utworzenie katalogu wartości poszczególnych prawodawców i próba hierarchizacji tychże wartości (s. 59).

Składnikiem warsztatu Doktorantki jest metodologia badań, sytuowana w ramach genologii lingwistycznej, ujmowanej jako styl myślowy, o określonych założeniach. Podstawowymi pojęciami są: *gatunek wypowiedzi*, *wzorzec gatunkowy* i jego *aspekty*, a sposobem postępowania badawczego analiza genologiczna. Autorka ją wspañiale modyfikuje, uwzględniając specyfikę gatunku i wprowadzając do analiz *wstępne sygnały gatunkowe* (s. 66). Bardzo słuszne jest ustanowienie kolejności etapów analiz genologicznych zgodnie z wymogami analizowanego gatunku, a także deskryptywny charakter analiz. Jasno wyrażone są założenia odnoszące się do modelu składni, a więc wyjaśnienie podstawowych pojęć (*wypowiedzenie*, *składnik*, *profil nawarstwienia*, *rozbudowa linearna*, *spis parametrów*), łączenie statystyki z opisem jakościowym, a także wprowadzenie składni semantycznej do badania wartości.

Pogłębieniu genologicznego profilu analiz służą bez wątpienia prawoznawcze konteksty. Jako istotne traktuje Autorka założenie o racjonalnym prawodawcy (zob. uwagi na s. 49–54). Wyeksponować trzeba ponadto w ocenie stałą troskę Doktorantki o przedstawienie kwestii dla pracy ważnych (*by nie powiedzieć fundamentalnych*), a postrzeganych odmiennie na gruncie branych pod uwagę dyscyplin (zob. obszerny fragment poświęcony wartościom i wartościowaniu w ujęciu branych pod uwagę dyscyplin).

Kompozycja całości dysertacji nie budzi zastrzeżeń. Po wieloaspektowym przedstawieniu kwestii warsztatowych pojawiają się rozdziały merytoryczne – zbudowane na zasadzie analogii, co umożliwia snucie refleksji porównawczych – bardzo podnoszących poziom opracowania. W każdym z rozdziałów merytorycznych po zarysowaniu tła politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturowego otrzymujemy analizy genologiczne imponujące skrupulatnością i dociekliwością oraz wypływające z nich konkluzje, czyli charakterystyki preambuł w branych pod uwagę okresach dziejów państwa polskiego. Podkreślić chcę przy okazji wartość kontekstu, jakim są techniki prawodawcze państwa w uwzględnianych okresach. Wnosi ów kontekst cenną wiedzę do badań nad źródłami norm gatunkowych, nad świadomością gatunkową twórców wypowiedzi i wpływem wymienionych czynników na kształt wzorca gatunkowego.

Autorka zrealizowała wspañiale zakładane cele analiz i wykonała zadania badawcze w sposób zasługujący na najwyższą ocenę. W *Zakończeniu* otrzymujemy wielobarwny oraz detalicznie rozbudowany, rzecz można, portret gatunku, jakim jest *preambuła*. Jak to się przedstawia recenzentce w telegraficznym skrócie?

W świetle analiz przeprowadzonych przez Panią Mgr Weronikę Kosmalską *preambuła* jawi się jako samodzielny gatunek, ukształtowany uzualnie (ale przez profesjonalistów – trzeba chyba dodać), zasadniczo niesygnowany nazwą gatunkową, ale mocno w tradycji legislacyjnej osadzony i utrwalony. Jego tożsamość konstytuują dwa aspekty wzorca: strukturalny oraz poznawczy. Pierwszy z wyznaczników ogranicza się do miejsca tekstu w akcie prawa (chyba też jego budowy – zwykle jednozdaniowej z modyfikacjami). Drugi można sprowadzić do tematyki, a więc wystąpienia przynajmniej jednego z następujących zagadnień: celu stanowienia aktu prawa, zakreslenia *ratio iuris*, historycznych okoliczności stanowienia prawa, systemu aksjologicznego, przyczyn działania, elementów merytorycznych danego aktu prawa. Składnik ów ma też strukturalne umocowanie w formułach tworzących ramę tekstową. Istotnym komponentem wzorca jest jednak także aspekt pragmatyczny, dookreślający status uczestników aktu komunikacji oraz relacje między nimi, a ponadto określone parametry kontekstu (sytuację polityczną, społeczną, gospodarczą), zbiór intencji prawodawcy oraz zasad ich kodowania w tekstach. W ten sposób uaktywnia się aspekt stylistyczny wzorca, a więc *styl gatunku*, tworzony przez cechy motywowane strukturalnie – szablonowość, dookreślone pragmatycznie – perswazyjność i obrazowość, a także mająca motywację poznawczą (tematyczną) precyzyjność. Konstelację cech dopełnia złożona geneza użytych środków, a więc urzędowość, oficjalność, fachowość i retoryczność. Ewolucja wzorca oznacza dominację wybranych wyznaczników, a także modyfikacje sposobów kształtowania jego poszczególnych aspektów.

Gdy idzie o *styl*, to *preambuła*, jak każdy gatunek, jest związana ze *stylem funkcjonalnym*, a więc przede wszystkim *urzędowo-prawnym*, co nie znaczy, że realizuje wszystkie jego wyznaczniki. Jako osobny gatunek wykształca styl własny, *styl gatunku*. Uwzględnienie kategorii stylu gatunku w kontekście analiz wzorca jest w moim przekonaniu potrzebne. Pozwala uchwycić różnice stylistyczne i ewolucję zjawisk stylu w pojedynczym okresie dziejów gatunku. I tak dla przykładu pisząc o stylu preambuł z okresu II Rzeczypospolitej, Autorka zauważa niemal brak wyznaczników stylu prawnourzędowego. A gdyby pisała o stylu gatunku, zauważyć by Jej przyszło: schematyzm (szablonowość, ograniczoną formuliczność), patos, ekspresywność, a na poziomie genezy użytych środków – ograniczaną wielostylowość – personalizację, oficjalność, ale też subiektywność itd. I redukcja znamion stylu urzędowo-prawnego jawiłaby się jaśniej.

Jestem osobiście zwolenniczką takiej interpretacji, ale zdaję sobie sprawę ze skomplikowania jakości stylowych oraz sposobów ich ujmowania. Relacje między różnymi kategoriami stylistycznymi stanowią układ pryzmatyczny, bardzo trudny do analitycznego

ujmowania. Dla Autorki dodatkową i niebagatelną trudność stanowi uwzględnianie zarówno perspektywy prawniczej, jak i lingwistycznej. Tu z kolei nie bałabym się pozostawienia koncepcji prawniczych oraz lingwistycznych jako równoległych sposobów ujmowania zjawisk językowych, co oznacza zachowanie zarówno różnic pojęciowych, jak i terminologicznych.

W dysertacji cenne jest uchwycenie ewolucji gatunku i dostrzeżenie silnych związków z kontekstem historycznym, a więc określonymi obligacjami dyskursywnymi. To jednak temat na oddzielną rozprawę, choć na chwałę Doktorantki zaznaczyć i wyeksponować trzeba, że cała gama zagadnień z tego zakresu została w dysertacji fachowo uwzględniona.

Charakteryzując po trzykroć (w odniesieniu do trzech okresów dziejów gatunku) – bardzo skrupulatnie – kolejne aspekty wzorca gatunkowego, Pani Mgr Weronika Kosmalska wykazała się ponadprzeciętnymi zdolnościami badawczymi. Osiągnęła też ponadprzeciętne rezultaty badawcze, dokumentując poznawczą pasję, umiejętność formułowania zadań badawczych – ambitnych zadań – dodajmy, dociekliwość analityczną i umiejętność formułowania uogólnień, jako też naukowych – przekonujących, bo osadzonych w empirii tekstowej. Uzupełniła znakomicie nie tylko lukę badawczą w ramach opisu gatunku wypowiedzi pomijanego dotychczas w refleksji genologicznej, a ważnego społecznie, ale otworzyła nowe ścieżki na genologicznym polu badawczym, wzbogacając zwłaszcza genologię opisową o cenne wątki.

Ewolucyjność wzorca, jego osadzenie w szeroko rozumianym kontekście poznawczym, nadawanie analizom i wnioskom charakteru ujęć porównawczych (wielowymiarowo porównawczych!), co oznacza umiejętność zapanowania nad przebogatym materiałem analitycznym i nie mniej bogatą oraz złożoną problematyką teoretyczną – to kolejne walory opracowania pozwalające uznawać je za wybitne osiągnięcie naukowe z zakresu genologii historycznej.

Zasługą Autorki jest skrupulatność, precyzja i dokładność w przedstawianiu językowego ukształtowania charakteryzowanego gatunku. Napisałabym jednak na początku analizy aspektu strukturalnego, że całość, czyli pojedynczy tekst ma na ogół rozmiary zdania, a więc strukturę rozpatrywać trzeba na poziomie składniowym. Chodzi mi o wstępną eksplicytność, która wprowadzałaby odbiorcę w sposób ujmowania struktury jako zjawiska syntaktyczno-stylistycznego. Dopiero w części 5.2. pojawia się bowiem deklaracja dotycząca badań struktury jako architektoniki (ukształtowanie pionowe – tu rama tekstowa) i składni (ukształtowanie poziome). Być może nie zauważyłam we wstępnych partiach rozprawy

fragmentów, które tym zagadnieniom jednak były poświęcone. Rozprawa ma okazałe rozmiary i nawet uważna recenzencka lektura może nie być w pełni owocna.

Zaakcentować też można byłoby mocniej (w ramach analiz struktury) związek z aktem prawnym preambułą poprzedzanym, wspominając o elementach wspólnych, a więc tytule i formule zamykającej preambułę, a otwierającej właściwy przekaz, o czym Doktorantka pamięta, ale kwestii związku obu bytów tekstowych i gatunkowych nie rozwija. A stanowią one bez wątpienia kolekcję.

Wśród walorów opracowania (rozmiarowo potężnego) wymienić się jeszcze godzi troskę o przejrzystość i pogładowość wywodu, więc posługiwanie się licznymi zestawieniami tabelarycznymi, schematami graficznymi (por. fragmenty odnoszące się do hierarchii wartości prawodawcy w poszczególnych okresach dziejów państwa i prawa – s. 596-598 czy wcześniej tabelaryczne zestawienia typów wartości – s. 588). Imponująca jest *Bibliografia* obejmująca pozycje z kilku dziedzin nauki i licząca 57 stron wydruku.

Uwagi uściślające: (1) Teza o gatunkowości każdej wypowiedzi jest własnością M. Bachtina nie B. Witosz (zob. s. 9). Autorka obecność filiacji Bachtinowskich dostrzega w trakcie omawiania stanu badań, czyli na s. 32; (2) Podział na realizację wzorca, reprezentację i okazy jest moją propozycją, nie K. Wyrwas (s. 67); (3) Słowa Ewy Malinowskiej odnoszone do aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego są powtórzeniem lub parafrazą moich ujęć (s. 564). Wspominam o tym dlatego, że trudna jest dola badacza, który włącza się w jakiś obszar badań, który jest już utkany z koncepcji bazowych, wyzyskanych w nowych obszarach analiz, zreinterpretowanych itd. Nie uznaję tego jednak za jakąś znaczącą wadę. W dysertacji Pani Mgr Weroniki Kosmańskiej moje koncepcje zostały przedstawione precyzyjnie i bardzo owocnie (co mnie cieszy!) wykorzystane. Chodzi o precyzyjne ukontekstowanie cytatów.

Usterki językowe: (1) W niniejszym opracowaniu jako wiodący przyjmuje się termin preambuła (s. 11); uznawana jest za wiodącą (s. 17); funkcja ta nie jest jedyną i wiodącą (s. 18); wiodącą funkcję przypisuje się wykładni językowej (s. 22); W niniejszej dysertacji wiodące będzie o tym, że genologia jest stylem myślowym... (s. 63) jednakże wiodące w prowadzonych rozważaniach jest stanowisko Małgorzaty Rybki (s. 71) (Uwaga na uciążliwy rusycyzm!); (2) przekonywująco napisana (s. 18); (3) Prawnicy wiele miejsca poświęcili warstwie aksjologicznej tekstu prawnego w procesie badania ustaw zasadniczych oraz poprzedzających ich preambuły” (s. 44); (4) - preambuły jako akty deklaratywne, czasem deklaratywne, rzadziej także komisywne... (s. 601); (5) podanie elementów merytorycznych danego aktu prawa bądź inny, wskazany przez prawodawcę (s. 603); (6) Poszukując

odpowiedzi na nie, analizie zostaną poddane konkretne teksty w celu ustalenia wzorca gatunkowego preambuły i scharakteryzowania ewolucji gatunku” (s. 47); (7) Krwawe strajki na Wybrzeżu zmusiły Gomółkę (s. 293); udział nowomowy w języku prawnym komunistycznej polski (s. 300). W tak obszernej pracy drobne w istocie usterki, które umknęły uwadze Doktorantki, nie obniżają poziomu opracowania i nie wymagają komentarza z autorskiej strony. Recenzencki obowiązek nie pozwala mi ich jednak pominąć.

Konkluzje. Praca wzorowo realizuje wszelkie standardy dysertacji naukowej. Zawiera wszystkie składowe gatunku, jakim jest rozprawa o charakterze monograficznym. Została skomponowana bez zarzutu, a przy tym dobrze zachowuje proporcje między częściami teoretycznymi i wieloaspektowymi analizami bogatego materiału badawczego. Precyzyjnie określa się w niej cele badawcze i doskonale dokumentuje wnioski. Analitycznej skrupulatności i drobiazgowości towarzyszy wiarygodność i wysoki poziom uogólnień. Praca odznacza się wysokimi walorami poznawczymi dzięki umiejętnemu wyzyskaniu przez Autorkę instrumentarium badawczego z odrębnych poznawczych przestrzeni. Praca dokumentuje imponującą erudycję Doktorantki, badawczą dojrzałość, poznawczy rozmach, analityczną dociekliwość i profesjonalizm w wyznaczaniu ambitnych zadań badawczych oraz precyzyjnym ich rozwiązywaniu.

Przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska spełnia warunki art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2024, poz. 1571 z późn.zm.), gdyż prezentuje znakomicie ogólną wiedzę Doktorantki nie tylko w dyscyplinie językoznawstwo, lecz w zakresie nauk prawnych i pokrewnych, co uzasadniają zawarte w recenzji uwagi o zapleczu erudycyjnym opracowania. Jest też równie znakomitą przykładem oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, wybranego z rozmysłem, sformułowanego precyzyjnie i przedstawionego w sposób wielowymiarowy, samodzielny i twórczy.

Doktorantka – Pani Mgr Weronika Kosmalska może więc być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ponieważ praca jest dziełem naukowym o szczególnie wysokich walorach poznawczych, postuluję jej opublikowanie (po stosownych modyfikacjach) oraz wnioskuję o jej wyróżnienie.

prof. dr hab. Maria Wojtak

Maria Wojtak